

P R O T O K Ó Ł Nr 49/2013

z XLIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 6 maja 2013r. o godz.15.00 w sali narad Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4.

Sesję zwołano na wniosek Prezydenta Miasta, który stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 19 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

Radni nieobecni:

- 1.Derech-Krzycki Jakub,
- 2.Jałowy Robert,
- 3.Kaczanowski Jan,
- 4.Kosecki Marek,
- 5.Szafrańska-Słupecka Izabella,
- 6.Wróblewski Radosław.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

Prezydent Miasta, Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni, zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Podjęcie uchwały w sprawie współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia o nazwie „Promocja zintegrowanego podejścia w polityce rozwoju poprzez budowę Strategii Rozwoju Miejskiego oraz Obszaru Funkcjonalnego Gorzowa Wlkp. – druk nr 604.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 605.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok miasta Gorzowa Wlkp. – druk nr 606.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2013-2025 – druk nr 607.
6. Zakończenie obrad.

Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski, który po powitaniu stwierdził, wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad.2 Podjęcie uchwały w sprawie współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia o nazwie „Promocja zintegrowanego podejścia w polityce rozwoju poprzez budowę Strategii Rozwoju Miejskiego oraz Obszaru Funkcjonalnego Gorzowa Wielkopolskiego.

Krzysztof Karwatowicz – dyrektor Biura Rozwoju Miasta i Aglomeracji – w imieniu Prezydenta Miast zreferował temat i przedstawił projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia o nazwie „Promocja zintegrowanego podejścia w polityce rozwoju poprzez budowę Strategii Rozwoju Miejskiego oraz Obszaru Funkcjonalnego Gorzowa Wielkopolskiego, głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 5 do protokołu.

Ad.3 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Teresa Krzywulska – dyrektor Wydz.Budżetu i Rachunkowości – w imieniu Prezydenta Miast zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 7 do protokołu.

Ad.4 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok miasta Gorzowa Wlkp.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miast zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Robert Surowiec – miasto robiło plan remontu dróg i tam były wyszczególnione ulice, które powinniśmy zrobić w pierwszej kolejności, na podstawie stanu tych dróg, na podstawie tego jak dużo osób tymi drogami się porusza, było tam kilkadziesiąt dróg,

ale ul.Siedlickiej tam nie było. Rozumiem, że jest taka propozycja w związku z remontem ul.Kobylogórskiej. Objazd ten można było wpisać od razu do przetargu, wtedy firma, która ubiega się o duże przedsięwzięcie mogłaby te 230m zrobić razem, co jest bardzo prawdopodobne i byłoby tańsze niż robienie przetargu odrębnego na 230m. Mówimy o ulicy, która ma ok.1300m. i na 1000m jest to, jak na warunki Gorzowa Wlkp., wyjątkowo dobra ulica, pozostaje 230m. ulicy, która jest za wąska, czyli jakby miała jeden pas ruchu, a samochody nawet osobowe, które chcą się minąć muszą zjechać na nieutwardzony odcinek po to żeby można było spokojnie tym odcinkiem przejechać. Chciałoby się oczywiście remontować jak najwięcej dróg w mieście, natomiast jak zwykle brakuje na to finansów. Trzeba sobie zadać pytanie, co powinniśmy robić w pierwszej kolejności. Mam nadzieję, że tą ulicę, uda się wykonać na zasadzie tymczasowej, ponieważ będzie ona potrzebna max.6 miesięcy na czas remontu ul.Kobylogórskiej. Można też rozważyć taką organizację ruchu żeby tą ulicą w czasie remontu mogli jeździć tylko mieszkańcy i autobusy MKZ, natomiast pozostałe pojazdy zewnętrzne omijałyby tą ulicę i jechałyby odcinkiem wydłużonym o ok.2,5km. Następnie dokonał prezentacji stanu nawierzchni ul.Siedlickiej na mapie google - od Karnina od kościoła skręcamy w lewo – lepsza część ul.Siedlickiej, w tej części jest szeroka standardowo, dwa samochody spokojnie mogą się minąć, nawierzchnia jest jak na warunki Gorzowa Wlkp., wyjątkowo dobra, nawierzchnia w dalszej części nieco się pogarsza, ale nadal przy tych standardach to jest przyzwoite, zabudowa - po obu stronach dość rzadko rozsiane domki jednorodzinne, zbliżamy się do mostku, tego przepustu, który wszystko zmienia, dość duże przewężenie, które oznacza, że autobus przejedzie, ale musi zwolnić i uważać, od mostku w oddali ul.Strażacka, na tym odcinku dwa samochody się nie miną, po to żeby się minęły jest wyjeżdżona trawa, mamy tam koleiny i o tym odcinku 230m mówimy. Mamy dwa wyjścia: pierwsze –to co proponuje Prezydent Miasta, czyli 0,5mln.zł. na to żeby ten odcinek gruntownie przebudować, żeby był na wiele lat i dobrze służył mieszkańcom. Wersja alternatywna taka, że utwardzamy ten odcinek, na którym jest piach, co będzie takim średnim tymczasowym rozwiązaniem, ale pozwoli doprowadzić do sytuacji, że samochody ciężarowe, głównie autobusy jadące dwa obok siebie będą mogły się wyminąć. Zawsze jest to kwestia wyboru, ale żeby pokazać stan innej ulicy, proponuję zobaczyć jak wygląda ul.Estkowskiego – jedna z głównych ulic w centrum miasta, o ul.Sikorskiego nie mówię, bo tam jest wyższa kwota – pokazał stan nawierzchni ul.Estkowskiego. Ulica, którą tysiące samochodów dziennie przejeżdżają. Takich ulic w Gorzowie Wlkp. można wskazać bardzo wiele. Jak jesteśmy przy Zawarcu to możemy mówić o ul.Fabrycznej, Towarowej, Śląskiej. Jeśli mamy do dyspozycji 0,5mln.zł. to możemy zastanawiać się nad remontem kładki przy moście kolejowym. Jest to kwestia priorytetów, które ulice najpierw remontować. Moim zdaniem powinniśmy się skupić głównie na ulicach, które są w centrum miasta, które są bardziej uczęszczane. Uważam, że powinniśmy podejmować racjonalne decyzje i warto o takich rzeczach dyskutować.

Jerzy Antczak – najłatwiej ocenić ul.Siedlicką po jej wizji lokalnej, 2-krotnie dokonałem wizji lokalnej ul.Siedlickiej i za każdym razem byłem bardzo zdziwiony, jeżeli chodzi o propozycję zainwestowania aż 500tys.zł. właśnie w tą ulicę. Wjeżdżając od Karnina w lewo jest piękny asfalt, później jest gorszy, ale jest asfalt. Popatrzyłem na te wszystkie ulice, które nie mają asfaltu, czyli wszystkie drogi

gruntowe. Całą ulicę przejechałem i przeszedłem i miałem bardzo duże wątpliwości, patrząc na potrzeby w mieście, szczególnie w centrum, nawet na Zawarcu, te ulice, które wymienił radny R.Surowiec wymagają pilniejszej potrzeby niż ul.Siedlicka. Ilość zabudowy, domów - jest mała. Objazd – oczywiście jak najbardziej jest potrzebny, ale tą ulicą, która jest po utwardzeniu i wyraźnym zabezpieczeniu żeby można było tam przejechać autobusami, jest możliwe. Gdyby każdy z radnych zrobił dwie wizje lokalne to miałyby podobną ocenę jak moja. Mówię to z pełnym przekonaniem. Te pieniądze proponuję przeznaczyć na inny cel, na inne ulice, które są zapisane, jako priorytetowe, przecież one czekają po 10-15 lat. Uważam, że objazd ul.Siedlicką jest możliwy. Przy dobrej woli Rady i Prezydenta można ten objazd zorganizować, utwardzić, poszerzyć to co możliwe, a nie inwestować 0,5mln.zł. w tą ulicę, bo jest to bezzasadne i niepotrzebne.

Tadeusz Jędrzejczak – Prezydent Miasta – jestem wdzięczny radnym za tak głęboką troskę, nie tylko, że wykonana została ta prezentacja medialna, że radny J.Antczak przeszedł się po tej ulicy, tylko problem tej ulicy nie polega na tym czy chcemy ją remontować czy nie. Problem polega na tym, że nie można zrobić przetargu na „schetynówkę”, na drogę powiatową, o czym mówił radny R.Surowiec, jednocześnie ze zrobieniem remontu ul.Siedlickiej, prawo na to nie zezwala. Trzeba wiedzieć jak jest się radnym Rady Miasta, że schetynówki obejmują drogi powiatowe, a ul.Siedlicka nie jest drogą powiatową. Nie w ubr., a 2 lata temu przygotowaliśmy wieloletni plan remontów i modernizacji ulic w Gorzowie Wlkp. i w związku z tym przetarg dotyczący ul.Kobylogórskiej na tzw.schetynówkę, jest przetargiem innym, a co innego będzie przetarg na ul.Siedlicką. 0,5mln.zł., które jest przewidziane na tą inwestycję wynika tylko z uchwały budżetowej. Ile będzie kosztowała przebudowa tej ulicy na odcinku ponad 200m. będziemy wiedzieli po przetargu ponieważ obowiązuje nas w Polsce rynek, o czym niektórzy zapominają. W związku z tym nie jest możliwe prowadzenie w ten sposób polityki w mieście, że nie na te działki i nieruchomości, na które zostały przyznane środki MSW robimy przetarg, a jednocześnie robimy dopisujemy cały koncert życzeń co chcielibyśmy, żeby wykonawca nam jeszcze zrobił. Tym bardziej, że o schetynówkę staraliśmy się wcześniej, a jeśli chodzi o ul.Siedlicka projekt i pozwolenie na budowę są z tego roku. W przypadku ul.Siedlickiej alternatywa jest taka, to nie dlatego, że ktoś się uparł, że na ul.Siedlickiej poszerzyć ulicę i zrobić ją w stanie takim żeby służyła przez następne lata mieszkańcom tej części miasta, ale powód jest inny. Jeśli tego nie zrobimy, nie doprowadzimy do stanu takiego, że będą mogły po niej jeździć autobusy i mijać się, nie na żadnym piasku, czy szutrze, bo się pozarywają zawieszania autobusów niskopodłogowych, tylko alternatywa jest taka, że jeśli tego objazdu nie zrobimy w momencie rozpoczęcia ul.Kobylogórskiej, a chcemy jutro podpisać umowę z wykonawcą, to musimy zapłacić MZK dodatkowe środki finansowe, za zwiększenie wozokilometrów, które MZK w tej sytuacji będzie musiało wykonać. Jest to spółka prawa handlowego. W związku z tym absurdalne byłoby to abyśmy polecili MZK jeżdżenie przez Deszczno przy tak dużym ruchu kołowym, który będzie, zamiast jechać krótszym odcinkiem drogi, w tym miejscu, gdzie jest ul.Siedlicka i pozostanie na majątku miasta. MZK nie będzie miało zwiększonej dotacji. O tym jest mowa, a nie o tym czy inna ulica może być robiona. Jak ulice w Gorzowie Wlkp. są do zrobienia wiemy. Bedzie sytuacja po zamknięciu ul.Kobylogórskiej w kolejnych etapach, na tym

odcinku jest ponad 70 kursów autobusów i jeśli nie stworzymy autobusom realnej i logicznej perspektywy jeżdżenia krótszą drogą, to 70 kursów autobusów będzie jeździło dookoła tego osiedla, bo innej drogi nie ma. Wniosek w sprawie przebudowy ul.Siedlickiej na okres remontu ul.Kobylogórskiej, potem na następne lata jest również wnioskiem mieszkańców ul.Strażackiej i tych ulic, które do ul.Strażackiej dochodzą. Poza remontem ul.Kobylogórskiej, który chcemy rozpocząć jak najszybciej, a jutro mamy informacje, że wykonawca przyjedzie na podpisanie umowy, a za chwilę będzie zamknięta ul.Sulęcińska. W związku z tym cały ruch kołowy, który idzie w tej chwili przez ul.Sulęcińską i zachodnia obwodnice Gorzowa Wlkp. zostanie skierowany na ul.Koniawską, co będzie oznaczało, że autobusy MZK jadące tą drogą do Deszczna będą wjeżdżały w ten wielki ruch z problemami włączenia się, który będzie spowodowany wakacyjnym ruchem północ-południe Polski. Nie jest to tymczasowe rozwiązanie, bo to nie ma sensu, gdyby to miało sens można byłoby wysypać piasek czy szut i wpuścić wielotonowe autobusy z pasażerami to przecież byśmy to zrobili. Stąd doszliśmy do wniosku, że najbardziej sensownym rozwiązaniem będzie docelowe poszerzenie tej ulicy, to co p.R.Surowiec przedstawiał, chcemy to zedrzeć, położyć nakładkę, tak żeby przez następne dziesiątki lat ta ulica służyła jako ulica regionalna łącząca ul.Poznańską z ul.Strażacką. tym bardziej, że ona doprowadza do tego miejsca ruch kołowy, który wcale tam nie jest mały, a osiedle się cały czas rozbudowuje. Tak więc 500tys.zł., które proponujemy będzie zweryfikowane przez przetarg, w zależności od tego jaka sumę i jaki zakres robót będzie wykonywany przez wykonawcę, tak więc będzie to kwota ustalona przez grę rynkową. Ul.Estkowskiego, która była tutaj przywołana, chciałbym radnym z poprzedniej kadencji przypomnieć, że w 2010r. Prezydenta Gorzowa Wlkp. zaproponował Radzie 680tys.zł. na remont ul.Estkowskiego, wtedy radni na ten remont się nie zgodzili. Argumenty były podobne jak dzisiaj, że można zrobić coś innego niż to. Wtedy mówiliśmy, że skończy się to tak jak dzisiaj się właśnie kończy. Asfalt wylany wtedy na kostkę bazaltową dzisiaj nie istnieje. Wtedy robiliśmy odcinek ul.Kos.Gdyńskich i chcieliśmy zrobić ten odcinek ul.Estkowskiego między Askaną a rondem i na to te środki finansowe były przeznaczone. Radni się na to nie zgodzili. Jeśli jutro podpiszemy umowę z wykonawcą na modernizację ul.Kobylogórskiej to środki finansowe, które zostaną z oszczędności będziemy chcieli, w części lub w całości właśnie na modernizację innych ulic w Gorzowie Wlkp., w tym ul.Estkowskiego. To rozwiązanie, o którym mówimy nie jest rozwiązaniem na zasadzie, że tylko ta. Mówimy krótko, nie będzie modernizacji ul.Siedlickiej, będziemy musieli te pieniądze, które nie wydamy na majątek miasta i modernizację tej ulicy, przekazać na zwiększoną dotację dla MZK, aby mogło MZK wykonać większą ilość kilometrów tych 70 kursów dziennie. Będziemy musieli za to zapłacić. To jest cały spór i bezalternatywność tego, dlatego Radzie to rekomendowaliśmy 2-tygodnie temu i powróciliśmy dzisiaj. Czas ucieka, straciliśmy 2-tygodnie, mogliśmy przetarg już ogłosić, bo mamy pozwolenie na budowę. Rada się na to nie zgodziła, mimo, że dwie komisje pozytywnie zaopiniowały poprzednio tę uchwałę. Radny J.Kaczanowski proponował, żeby ponownie przekazać do komisji i jeszcze raz się zastanowić, to czas uciekł. Jeśli podpiszemy umowę i będzie wchodził wykonawca na ul.Kobylogórską to po ul.Siedlickiej autobusy jeździć nie będą, bo przepisy prawa na to nie zezwalają. Będziemy mieli sytuację, że mieszkańcy będą niezadowoleni z naszych decyzji, bo

samo o to zabiegali. Nie jest tak, że zamiast tej ulicy możemy zrobić inną, tylko jeśli nie zrobimy tego w tym kształcie i w tej technologii jaka jest niezbędna do puszczenia tych wielotonowych samochodów po tej ulicy, myślę o autobusach, to prześlemy MZK zwiększoną dotację na wykonywanie tych kursów. Jest to cała filozofia zmiany tej uchwały budżetowej. Podpiszemy umowy, wrócimy do pozostałych ulic i te środki prześlemy do dyspozycji wykonawcom, którzy będą remontowali kolejne ulice w Gorzowie Wlkp. Nie ma co kruszyć kopii, nie chcecie nie będziemy tego robili, te pieniądze, które nie dacie dzisiaj na zwiększenie majątku pójdą na olej napędowy i pensje dla kierowców MZK.

Marek Surmacz – jakie przepisy prawa nie pozwalają dzisiaj prowadzić ruchu kołowego, autobusowego na ul. Siedlickiej? W tym stanie drogi jaka ona jest. Nawiążę, że przewidywaliśmy tego typu perturbacje związane z przekształceniem MZK. Kiedy był to zakład budżetowy tego typu problemów nie mieliśmy. Na bieżąco załatwialiśmy sprawy na podstawie decyzji, nie trzeba było reagować finansowo na każde dodanie paru kilometrów. Takie sprawy były załatwiane zupełnie inaczej, wystarczyło organizacyjnie. Dziś spółka dyktuje zupełnie inne warunki i jest to zrozumiałe ale są to konsekwencje takiego zorganizowania. Konkretnie jaki przepis zabrania wprowadzić ruch kołowy, autobusowy na tę drogę?

Tadeusz Jędrzejczak – jeśli chodzi o MZK zwiększona liczba kilometrów nie jest związana z tym czy jest to spółka, czy zakład budżetowy. Przypominam, że wielokrotnie zwiększaliśmy budżet MZK z uwagi na to, że zamawialiśmy przy objazdach dodatkowe kursy. Tak było kiedyś przy remoncie trasy średnicowej, gdzie zwiększaliśmy liczbę kursów i zamawialiśmy nowe autobusy wypożyczaliśmy. Zwiększaliśmy budżet MZK właśnie na zwiększoną liczbę kilometrów, których wcześniej nie planowaliśmy i nie jest to nic związanego ze spółką, bo tak samo w zakładzie budżetowym te pieniądze były liczone i wozokilometry uchwałami Rady były płacone. Zwykle logiczne myślenie powinno wystarczyć do tego żeby nie jeździły tam autobusy, bo się nie miną i szerokość drogi na tym odcinku jest tak mała żeby autobusy mogły tam jeździć. Nie ma co się nad tym zastanawiać, wystarczy tam pojechać i zobaczyć.

Marek Surmacz – wobec tego Prezydent Miasta wprowadza opinię publiczną w błąd. Szerokość tej drogi i podłoże w takim stanie technicznym jakim jest obecnie, zezwala na takie zorganizowanie ruchu kołowego aby autobusy mogły się wyminąć. To nie jest problem. Poza tym częstotliwość jeżdżenia autobusów na tej trasie jest tak niewielka, że prawdopodobieństwo trafienia na siebie do wyminięcia, prawie nie występuje. Z tego co się orientuję autobusy jeżdżą wahadłowo, w związku z tym trzeba ewentualnie przewidywać taką organizację. Zwężone gardło na mostku – to znakami drogowymi wprowadza się odpowiednie regulacje ruchu kołowego, niekolidujące. Dlatego autobusy przy zachowaniu szczególnej ostrożności, bo takich dróg wąskich w mieście jest więcej, jeden musi zjechać na pobocze żeby drugi mógł przejechać, nie powinno być w tej sprawie problemów. A jak trzeba to utwardzić na krótkich odcinkach miejsca do wyminięcia się i nie będzie problemu.

Tadeusz Jędrzejczak – chcę poinformować, że radny M. Surmacz wprowadza opinię publiczną w błąd. Nie wolno i nigdy nie będzie zgody ani wydziału, ani Prezydenta Miasta, ani Prezesa zarządu MZK, żeby autobusy z ludźmi jeździły po poboczach wysypanych piaskiem, szutrem, czy po dołach, bo takiej odpowiedzialności nikt za to

nie weźmie. Opowiadanie o tym, że nasypimy piasku i puścimy autobusy, to możecie sobie mówić, bo nie ponosicie za to żadnej odpowiedzialności. Co do tego, że tam jest niewiele kursów i nic się nie dzieje to informuję, że kursów jest ponad 70 każdego dnia. Można sobie wyobrazić, a autobusy w nocy nie jeżdżą, jak one często jeżdżą. To nie są tylko autobusy, które dojeżdżają na tą pętlę przy ul. Strażackiej, ale są to również autobusy, które jeżdżą do Borka, a które nie będą mogły jeździć ul. Kobylgórską i z ul. Wylotowej będą musiały zawracać w to samo miejsce. Ale skoro rada nie chce żebyśmy remontowali tą ulicę, to proszę tej uchwały nie podejmować. Świat się ni zawali, mieszkańcom powiemy, że jesteście przeciwko, bo chcecie zwiększyć dotację dla MZK. Nie chcecie to nie, a zrobiliście z tego punkt sporu jakby nie wiadomo co miało się tutaj wydarzyć. Powiedzcie mieszkańcom: nie chcemy remontu ul. Siedlickiej, chcemy żeby autobusy jeździły inną drogą, dopłacimy MZK, po co tutaj dyskutować i męczyć się tutaj nawzajem. Wiecie doskonale, że spór nie jest o to, chcecie mi zrobić na złość, to zróbcie. Nie będzie żadnego problemu, nie po raz pierwszy w tej kadencji.

Jerzy Sobolewski – przypomnę, że to Prezydent zwołał sesję po to żebyśmy dyskutowali.

Jerzy Antczak – jeżeli radny J. Antczak znalazł czas żeby pospacerować tam i przejechać się i był zdziwiony, wręcz byłem zszokowany. Jeżdżą samochody, tą ulicą, asfaltem jeżdżą ciężarówki. Jak wjeżdża się od Karnina droga jest solidna, później jest słabsza, przecież ta drogą mogą też jeździć autobusy. Nie czuję się specjalistą w tej branży, ale jak długo by te autobusy jeździły, przecież byłby to okres przejściowy. Popatrzyłem na tą ilość domów, poczułem się zniesmaczony jak popatrzyłem na te dziury w centrum miasta, na ul. Estkowskiego i na Piaskach i na Górczynie, tam gdzie są te pilne potrzeby. Ludzie nas bombardują, dzwonią odnośnie tych dziur, mamy bardzo przykre rozmowy. Byłem chodząc, spacerowałem, autobus spokojnie tam przejedzie, po co tutaj te wywody i argumenty, jako laik mówię, że przejedzie, tylko jest to kwestia dobrej woli.

Jerzy Wierchowicz – nie jest dylemat tak jak mówi radny J. Antczak, jeśli nie wydamy na ul. Siedlicka to możemy je wydać na ul. Estkowskiego czy inną ulicę, która jest w nie najlepszym stanie. Alternatywa jest tak, że albo wydamy na ul. Siedlicką, albo przepalimy przez autobusy MZK. Nie jest tak, że jeśli nie zrobimy ul. Siedlickiej to te pieniądze przeznaczymy na inne miejsce w naszym mieście. Albo chcecie wyremontować i zostawić coś po sobie w postaci ul. Siedlickiej, przypominam, że mieszkańcom tego rejonu Rada to obiecała, albo przepalimy w ciągu 2-3 miesięcy na dotację dla MZK. To jest dylemat i to jest alternatywa, nie taka jak przedstawia radny J. Antczak.

Roman Sondej – od początku uczestniczę w tej dyskusji, staram się racjonalnie podejść do argumentów przedstawianych przez Prezydenta. I im dłużej słucham Prezydenta tym bardziej nabieram przekonania, że Pan nie słucha radnych, że Pan w imię udowodnienia swoich racji, własnych ambicji gotowy jest przyjąć zanegowanie tej uchwały, zapłacić MZK za zwiększone koszty i nie szukać innych rozwiązań tylko dlatego żeby udowodnić swoje racje. Takie mam przeświadczenie i ta dyskusja mnie do takiego przekonania zbliżyła. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to o czym rozmawiamy, tutaj ten problem dzięki zabiegom Prezydenta rozdmuchaliśmy tylko w dwóch obszarach albo zdecydujemy się na remont ul. Siedlickiej, albo zapłacimy

koszty dla MZK. Innej alternatywy Prezydent nie widzi, cały czas Prezydent unika merytorycznej dyskusji wokół tego czy rzeczywiście nie ma innej alternatywy, bo jeżeli ta ulica jest za wąska i trzeba ją zrobić na odcinku 230m, to dlaczego ten mostek w dalszym ciągu będzie wąski? Dzisiaj na komisji dowiedzieliśmy się, że dopiero dzisiaj albo w ostatnim czasie służby Prezydenta sobie uświadomiły, że mostek będzie za wąski można było wystąpić, ale teraz nie wystąpimy, bo on jest w sterze melioracji, więc kwestia uzgodnienie remontu, itd., to 2-3 miesiące. To tak pracują służby przygotowujące inwestycje? To pierwsze potknięcie. Kolejna kwestia, Prezydent mówi o 70 przejazdach, rozumiem, że to te autobusy, które w chwili obecnej jeżdżą? Prezydent Sf.Sejwa na komisji przedstawiał alternatywne rozwiązania, że niektóre autobusy nie będą jeździły, będą na czas tego remontu zastąpione, proszę uczciwie powiedzieć ile tych autobusów na godzinę będzie przejeżdżać tą ulicą? Tam będą 3kursy, 4? Podejrzewam, że to będzie tak: autobus jedzie w jedną stronę na pętlę i ten sam wraca. To z kim on się będzie mijał? Pan tu manipuluje faktami. Kolejna sprawa mówiono o tym na komisji, padło w kulisach, radny R.Surowiec tutaj o tym powiedział, że jeśli mamy myśleć o racjonalnym wydatkowaniu środków na tym odcinku, to może warto się zastanowić nad tym czy na czas remontu nie zamknąć tej ulicy dla postronnych ludzi, a udostępnić ją tylko dla MZK i dla mieszkańców, dla tych którzy ewentualnie będą musieli dojechać do zakładów, które tam funkcjonują. To zmniejszy natężenie ruchu, natomiast wszystkim pozostałym użytkownikom drogi miasto nie musi płacić rekompensaty za zwiększony dojazd. Też jest rozwiązanie. Było wzięte pod uwagę? Proszę więc nie mówić, że radni nie mają wyobraźni i proszę zacząć od siebie.

Tadeusz Jędrzejczak – po wystąpieniu radnego R.Sondeja stwierdzam, że radni, a szczególnie p.R.Sondej, ma nieograniczoną wyobraźnię. Jestem pod wielkim wrażeniem, zgadzam się, zamkniemy ul.Siedlicką dla innych samochodów, postawimy z dwóch stron barierki, będziemy sprawdzali czy to jest autobus MZK i czy to jest mieszkaniec tej ulicy, czy nie, bo skoro mamy ustawiony znak to trzeba to zrobić. Tak wynika z tego wyводу. W sprawie mostka, każdy kto pamięta głosowanie nad modernizacją ul.Podmiejskiej w stronę Wawrowa, to każdy zdaje sobie sprawę ile kosztuje modernizacja mostów i jakie środki finansowe na co są potrzebne. Wszyscy doskonale wiemy, że nie chodzi wcale o remont ul.Siedlickiej, Rada decyduje: modernizujemy ul.Siedlicką, zostawiamy majątek miasta powiększony na następne dziesiątki lat, czy będziemy płacili MZK za przejazdy i żadne zaklinanie rzeczywistości w postaci poboczy, szutrów i innych historii nie ma żadnego sensu, bo gdyby tak było to byśmy w ten sposób Radzie zaproponowali, nie byłoby żadnego problemu. Doskonale wiecie, że tak powinno być i dlatego komisje Rady Miasta, bez udziału mediów, pozytywnie zaopiniowały 2-krotnie projekt tej uchwały. Kiedy przychodzicie na sesję macie inne zdanie, macie do tego pełne prawo, jesteście Radą Miasta i proszę w ten sposób podchodzić, proszę tylko nie opowiadać, że zabrakło komuś tutaj wyobraźni, bo wyobraźni na pewno nikomu w tym mieście nie brakuje.

Roman Sondej – proszę o odpowiedź: czy wszystkie autobusy MZK, które jeżdżą po mieście i okolicy nie przejeżdżają po drodze szutrowej, albo nie zjeżdżają kołami z asfaltu? Taką tezę tutaj też usłyszeliśmy, że Prezydent nie wyrazi zgody na to, żeby autobusy jechały kołem po poboczu. Proszę o odpowiedź, czy wszystkie autobusy jeżdżą po takich warunkach jakie Pan w tej chwili chce narzucić?

Tadeusz Jędrzejczak – nie wiem, nie znam tych tysięcy kilometrów, które codziennie gorzowskie MZK pokonuje i czy tam takie czy inne warunki, do zawracania, itd., bo tego nie wiem. Cały czas powtarzam, tutaj chodzi o to dotujemy zwiększoną ilość kilometrów dla MZK, pieniędzmi, które proponujemy przeznaczyć na modernizację tego odcinka drogi, czy też nie. Jeśli Rada się nie zgadza, to po co ta dyskusja, szkoda czasu i nie ma żadnego problemu. Poinformuje mieszkańców tego rejonu miasta, że Rada się na to nie zgodziła i będą autobusy jeździły dalej, a MZK będzie miało więcej pracy. I tyle, po co tutaj udajemy, że chodzi o drogę, o przebudowę, o mostek, o ruch wahadłowy, o zmianę organizacji ruchu. Informuję tylko, nie chcecie, to przecież decyzja Rady, nie będziemy się tutaj wyklócali, bo to nie jest powód, dla którego będziemy ginęli, ale warto żebyśmy wszyscy wiedzieli jaka jest decyzja Rady Miasta. Alternatywnego rozwiązania niestety nie ma, bo nie ma innej możliwości skrócenia objazdu do ul.Kobylogórskiej, kto zna ten rejon miasta to wie, że będą zamykane kolejne odcinki i z ul.Koniawską nie będzie można się skomunikować, a przez ul.Kobylogórską nie będzie można przejechać. Stąd propozycja Wydziału była taka, którą zaakceptowałem i skierowałem do Rady.

Marek Surmacz – powinniśmy właściwie mówić do rzeczy, padło wiele pytań i Prezydent unika rzeczowej dyskusji na argumenty. Padło pytanie dlaczego odcinek wyremontowany 200-parę metrów z 1200m spełniać będzie warunki, autobus nie wzniesie się w powietrze i nie przeleci nad pozostałą częścią jezdni, a druga część nieremontowana będzie spełniała warunki według Prezydenta? Pan na te argumenty w ogóle nie odpowiada, miota tylko argumentami całkowicie od rzeczy. Pytam jeszcze raz jeśli cała droga o takim samym charakterze nawierzchni 1200m ma być wyremontowana na odcinku 230m, to cała będzie spełniała oczekiwania Prezydenta do tego ruchu, a niewykonanie tego odcinka 230m na 1200m. nie będzie spełniała? Proszę powiedzieć kto popełnia błąd logiczny, bo nie mogę pojąć tego. Proszę mówić do rzeczy, padają konkretne pytania, Prezydent stawia Radę wobec alternatywy albo będzie 500tys.zł. na dotacje, albo na wyremontowanie tego 200-pare metrowego odcinka. Jak to się dzieje, gdzie logika, że te 200m na 1200m spełni warunki dla całej drogi? A nie potrzeba remontować pozostałe jeszcze 700m.

Tadeusz Jędrzejczak – dlatego, że pozostałą część wyremontowaliśmy i oświetliliśmy przed kilkoma laty kiedy Pana w Radzie nie było i dlatego Pan nie pamięta, że tam jest 5,5m szerokości ulicy, bo tego Pan nie może wiedzieć, a radny R.Surowiec to prezentował, zapomniał o tym powiedzieć. Ten odcinek, o którym mówimy ma 3,5m szerokości i jeżeli to wyremontujemy to na całej długości będzie możliwy ruch autobusowy, będą mogły się swobodnie mijać. Na odcinku kilkuset metrów od mostku do ul.Poznańskiej jest wyremontowana nawierzchnia, można spokojnie się wyminąć a na tym odcinku minąć się nie można. Proszę mnie uważać, że nie rozumiem o co tutaj chodzi. Decyzja Rady, nie ma alternatywy innej niż puszczenie autobusu inną drogą. Nie zgadzacie się to proszę głosować przeciwko tej uchwale. Gdyby można było inaczej to zrobilibyśmy inaczej, ale inaczej nie można, bo są przepisy, które nas obowiązują i zdrowy rozsądek, o który do Rady apeluję, bo jest to rozwiązanie, które pozostanie w majątku miasta na kolejne lata i będzie cieszyło ludzi, którzy tam mieszkają. Po zakończeniu objazdu pozostanie ta droga dla mieszkańców, którzy tam mieszkają i z tej drogi korzystają. Zakończy się remont ul.Kobylogórskiej, natężenie ruchu się zmniejszy, autobusy przestaną tam kursować. Skończy się budowa tego

odcinka S-3 w przyszłym roku, zniknie tranzyt z ul.Koniawskiej, którą też będziemy modernizować i też wtedy będziemy korzystali z tej ul.Siedlickiej w przyszłym roku, kiedy wykonawca S-3 będzie remontował ul.Koniawską, bo wówczas też będzie trzeba puścić autobusy żeby nie jeździły bez sensu dookoła całego osiedla. Ulica ta będzie służyła mieszkańcom Gorzowa Wlkp. przez wiele lat i o to tylko chodzi. Jeśli się na to nie zgadzacie nie ma żadnego problemu, nie zrobimy tego i tyle. Alternatywa jest, musimy zapłacić do MZK za zwiększoną liczbę przejazdów, innej alternatywy nie ma dla tego przejazdu.

Roman Sondej – prosiłbym żeby uzgodnił Prezydent wersję z p.Sf.Sejwą, bo na komisji kiedy rozmawialiśmy w jakiej technologii ma ta droga być zrobiona, Prezydent Sf.Sejwa powiedział, że będzie zrobiona w takiej technologii, że max.10 lat posłuży, a Pan teraz opowiada bajki, że będzie ona służyła gorzowianom przez długie, długie lata, więc może uzgodnijcie wersję.

Robert Surowiec – można przerzucać się argumentami, kto bardziej nie chciał remontować ulic, czy radni, czy Prezydent Miasta, ale nie ten problem dzisiaj mamy. Dziś mamy problem jednej ulicy, w zasadzie odcinka 230m tej ulicy, który należałoby wyremontować. Natomiast jest pytanie jak to zrobić, żeby to nie kosztowało aż 0,5mln.zł. jeśli poszerzylibyśmy tą ulicę o ok.3m x 230m + w przybliżeniu ok.700m². Pozwoliłem sobie wykonać telefon do kilku firm, które budują drogi i zapytałem ile kosztuje wybudowanie 1m² drogi. Otrzymałem odpowiedzi 150-200zł./m², czyli przy 700m² mamy kwotę max.140tys.zł. Dziś nie toczy się dyskusja kto zabierze zabawki, kto robi konferencję prasową, kto co powie mieszkańcom, bo nie o to w mieście chodzi żeby się ktoś obrażał, jedna strona na drugą tylko żeby z sobą merytorycznie rozmawiać. Gdyby Prezydent był łaskaw przyjść na komisję w tak ważnej sprawie, to pewnie te głosy toczyłyby się na komisji, bez udziału mediów, być może udałoby się coś wspólnego uzgodnić żeby to było dobre dla miasta, a nie dzisiaj w świetle kamer piąty raz słyszymy, że róbcie co chcecie, zabieram zabawki, idę o domu. To nie o to chodzi. Uważam, że można tam przeznaczyć rozsądną kwotę po to żeby te autobusy mogły jeździć i się mijać, a nadwyżkę przeznaczyć np. na remont kładki przy moście kolejowym czy dojazdu do stadionu żużlowego. Zawarcie jest zaniedbaną częścią miasta i jeśli chodzi o stan dróg naprawę jest tam co robić.

Tadeusz Jędrzejczak – nie wiem w jaki sposób można przez telefon się dowiedzieć ile kosztuje przebudowa 1m² drogi od firm, które nie widziały na oczy projektu, który jest. Na ten odcinek drogi został zrobiony projekt, z projektu wynikają określone zakresy robót i określonych prac. Tam potrzeba zwiększyć podbudowę i ją wzmocnić, w części trzeba zerwać asfalt, który jest i położyć na całej długości nową nakładkę asfaltową, trzeba zrobić nową podbudowę na tych bokach, które radny R.Surowiec pokazywał, w ogóle jej teraz nie ma. W związku z tym nie wiem skąd firma, nie widząc projektu może wiedzieć czy to będzie kosztowało 100zł. czy 150zł. Projekt trzeba wziąć do ręki, przeczytać, zastanowić się jakie są zakresy prac, ile potrzeba materiałów, robocizny itd., z tego wychodzi cena. Jeszcze raz powtarzam, to co radny R.Surowiec też zauważył, wpisaliśmy 500tys.zł. bo tyle wynika z ogólnego budżetu i wyliczeń projektanta, który robił projekt tej ulicy, ale dopiero przetarg na podstawie dokumentacji przygotowanej przez fachowców określi za jaką sumę wykonawca będzie chciał tą ulicę przebudować. Gdyby można było tak wyliczyć 700m² x 100zł. – to też chcielibyśmy tak zrobić, ale warto byłoby ten projekt zobaczyć żeby wiedzieć co

jest w zakresie, ale nie byliście tym zainteresowani, bo od początku mieliście inny pogląd na ten temat rynek ustali ile modernizacja tej ulicy będzie kosztować. Oczywiście jeśli środki zostaną, to one też pójda na modernizację kolejnych ulic, nie na żaden inny cel. Mamy dobrą sytuację jeśli chodzi o przetargi, bo jest rynek nienasycony zamówieniami i firmy zabiegają o każdy, nawet najmniejszy, remont czy modernizację dróg. Pieniądze europejskie się kończą, stąd roboty szukają wszyscy, i im dłużej będziemy czekali do lata, to wykonawstwa będą podpisane przez te mniejsze, a taka firma zapewne będzie chciała to robić, to ich cena będzie wyższa i będzie mniej chętnych, ale te 500tys.zł. są pieniędzmi umownymi i dopiero po przetargu będziemy mogli powiedzieć ile najmniejsza oferta na remont tej drogi wynosi. Powtarzam jest to przebudowa ul.Siedlickiej, a nie wylanie asfaltu na boku, czy nasypianie piasku, żwiru czy tocznia. Jest to przebudowa taka żeby ją podnieść do kreślonej nośności, stąd będzie to drożej kosztowało, czy 500tys.zł. czy 300tys.zł. czy 250tys.zł. sami dzisiaj nie wiemy. Dopiero wykonawca, który stanie do przetargu weźmie dokumentację z Wydz.Inwestycji i z nią się zapozna, z wielkościami robót, wartościami materiałów itd., wyliczy ile to powinno kosztować i wtedy będziemy o tym wiedzieli. Dzisiaj to są tylko nasze szacunki, które przyjmowane są przy każdej inwestycji, a rynek dopiero zdecyduje jaka jest cena. Przysięgam, p.R.Surowiec, że jeśli zostanie, każda złotówka na tej inwestycji to pójdzie ona na modernizację ulic, nie wiem czy na kładkę na moście kolejowym, bo nie jestem fanem tego rozwiązania, bo jesteśmy w sporze z koleją. Zaproponuję radnym za kilka dni podział środków z pieniędzy, które zostały zaoszczędzone, a pójda na modernizację poszczególnych ulic i wszystkie środki, które zostaną po przetargu ul.Siedlickiej pójda na modernizację dróg na Zawarcu.

Robert Surowiec – chcę wykorzystać ten miły moment, nie tak częsty na sesji, bo może zbliżamy się do jakiegoś właściwego momentu, pytanie jest czy ten zakres, który ustaliliście w projekcie można trochę zmniejszyć żeby tą kwotę zmniejszyć? Po to żebyśmy doszli do jakiegoś porozumienia, próbujemy wypracować coś, szkoda, że Prezydenta nie było na komisji, może udałoby się to spokojniej zrobić, może uda nam się uzgodnić coś co zadowoli Prezydenta, Wydz.Inwestycji i radnych Rady Miasta.

Tadeusz Jędrzejczak – jako człowiek gołębiego serca i znany z dobroci i z tego, że robię wszystko żeby zadowolić radnych Rady Miasta, tutaj nie mogę nic więcej zrobić, ponieważ pozwolenie, które zostało wydane na ten odcinek przebudowy ul.Siedlickiej jest związane z tym projektem i zakresem, który został przez nas określony w zamówieniu o projektowanie. Tutaj niewiele możemy zrobić, a jestem przekonany, że ta modernizacja tego niedużego odcinka nie będzie na pewno kosztowała 0,5mln.zł., bo ta suma jest dość spora, zobaczymy ile w przetargu wyjdzie. Nie możemy tego zmienić, bo musielibyśmy zrobić nowy projekt, który być może będzie zagrożony tym, że nie będzie tam nośności, która jest niezbędna, a która jest na pozostałym odcinku ul.Siedlickiej od mostku do Karnina. A wtedy modernizacja tej drogi nie będzie miała żadnego sensu, a pozwolenia na budowę nie dostaniemy w krótkim okresie czasu, a ul.Kobylogórską będziemy robili za chwilę. Tam nie jest duży zakres, ale też wymaga przetargu, 6-tygodni, procedury odwoławczej itd., w związku z tym każdy tydzień i każdy dzień zwłoki powoduje, że ta inwestycja się oddala, a niezadowolonych mieszkańców tego rejonu miasta będzie coraz więcej. Z chęcią ale na tym etapie prawnym i merytorycznym nie jesteśmy w stanie tego projektu już zmienić.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 9 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 6 wstrzymujących się – załącznik nr 9 do protokołu.

Ad.5 Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2013-2025.

Teresa Krzywulska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Objasnienia ujęte w załączniku nr 2 do projektu uchwały stanowią uzasadnienie proponowanych zmian.

Jerzy Sobolewski – poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów oraz Komisję Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Gorzowa Wlkp. na lata 2013-2025, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących się – załącznik nr 10 do protokołu.

Ad.6 Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta – Jerzy Sobolewski zamyka obrady XLIX sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.16²⁵

***Przewodniczący Rady Miasta
(-)
Jerzy Sobolewski***

Protokołowała
M.Matuszek